Nr. 190. Wtorek, 19 Sierpnia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.	Cena pojedyńczego egzemplarza	Na dworcach kolejowych	Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178). Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).	15 gr.	18 gr.	Telefon Redaktora Naczelnego 230. Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Nowy atak na Polskę.

Lwów, 18. sierpnia.

(C.) Rząd sowiecki nie ustaje ani na chwilę w swych zajadłych na Polskę atakach, a rozmach, z jakimi w ostatnich czasach prowadzi swą kampanję przeciwko nam, wskazuje, że idzie o coś więcej, niż o samą jedynie propagandę haseł komunistycznych na ziemiach polskich. Akcja obecna Sowietów przeciwko Polsce, to w pełnem tego słowa znaczeniu wielka, na wszystkich frontach podjęta i niesłychanie wytężona ofenzywa polityczna. Gdy więc na kresach prowadzona jest uporczywie i planowo akcja dywersyjna band sowieckich, a wewnątrz kraju najmici wojującego komunizmu usiłują za wszelką cenę i wszelkimi sposobami, a w niepraktykowanych dotychczas rozmiarach, szczepić zarazę bolszewicką — jednocześnie na terenie międzynarodowym „pracuje" na swój sposób przeciwko Polsce tajna i jawna dyplomacja III. Międzynarodówki. Sypią się więc na Polskę najpotworniejsze oskarżenia, oszczerstwa i kalumnie, fabrykowane bądź to w samej Moskwie, bądź też pod jej dyktatem, a w ślad za niemi zabiera głos oficjalna dyplomacja sowiecka.

Mamy właśnie do zarejestrowania najnowsze takie wystąpienie dyplomatyczne Sowietów przeciwko Polsce — wystąpienie w perfidji swej wprost niesłychane, w tonie do najwyższego stopnia oburzające. Oto, jak się dowiadujemy obecnie z biuletynu urzędowej sowieckiej ajencji telegraficznej „Rosta", na ostatniem posiedzeniu konferencji angielsko-sowieckiej w Foreign Office w Londynie w dniu 12. bm. Rakowski zaatakował Polskę z powodu „Galicji Wschodniej".

W deklaracji swej, poświęconej tej sprawie, Rakowski nazywa „przyłączenie Galicji Wschodniej" do Polski „gwałtem nad wolą ludu", zamieszkującego tę ziemię, i narzuceniem temu ludowi „jarzma cudzoziemskiego". Zdaniem Rakowskiego, „ludność ukraińska Galicji Wschodniej, (którą podaje na 70 procent, Polską na 14 procent!) znalazła się w sytuacji gorszej, niźli wówczas, gdy podlegała władzy feodalnej i kierykalnej Austrji". Ponieważ „dziś położenie Galicji Wschodniej zagraża komplikacjami (?!), przeto jest „obowiązkiem rządu angielskiego dopomóc ludności Galicji Wschodniej samej rozstrzygnąć swe losy".

Deklaracja Rakowskiego, który ośmiela się przytem drapować się w togę obrońcy uciśnionych i mówić o idei „zwycięstwa demokracji nad militaryzmem", jest nowym dowodem wtrącania się rządu sowieckiego w wewnętrzne sprawy Polski. Dla dzisiejszych władców Rosji nie istnieją żadne w tym względzie zobowiązania lub traktaty. A traktat zawarty między Polską a Sowietami w Rydze, wyraźnie poucza rząd sowiecki, co im wolno, a czego nie wolno. Specjalnie zaś artykuł trzeci tego traktatu oświadcza, że Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensji do ziem, położonych na zachód od wyznaczonej w traktacie granicy, więc także i do Małopolski Wschodniej. Jeżeli mimoto rząd sowiecki ośmielił się, i to w taki agresywny sposób, wystąpić w tej sprawie, to uważać to trzeba za rozmyślną i świadomą prowokację, która niewątpliwie spotka się z taką ze strony Rządu Polskiego odprawą, żeby Sowietom raz na zawsze odechciało się podobnych wystąpień dyplomatycznych.

Jest to tem więcej konieczne, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż mamy tu do czynienia z zakrojoną na szersze rozmiary i planowo prowadzoną akcją, zmierzającą do rewizji naszych granic wschodnich. Sowiety robią, co tylko mogą, żeby doprowadzić do tego. Urządzają więc napady band bolszewickich, żeby przedstawiać je następnie jako „akty rozpaczy" uciśnionej ludności białoruskiej i ukraińskiej; zapomocą agitacji i pieniędzy wytwarzają sztuczne nastroje rzekomo antypolskie na ziemiach kresowych; inscenizują wreszcie i prowadzą w prasie zagranicznej kampanję oszczerstw i insynuacji, mających udowodnić przed światem, że Polska jest „państwem najbardziej reakcyjnem", w którem uciska się i gnębi mniejszości narodowe.

W jakim celu — o tem poucza najlepiej najświeższy „protest przedstawicieli ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej mniejszości w Polsce", zamieszczony w ostatnich dniach w paryskiej „Ere Nouvelle". Protest przeciwko komu i czemu? Przeciwko „uciskowi mniejszości" w Polsce, oraz przeciwko nowym rozporządzeniom językowym dla mniejszości narodowych! Gdybyż tylko sam protest! Ale nie! Jest tam nadto zapowiedź „przedsięwzięcia kroków w celu wyjednania od rządów sojuszniczych i od Ligi Narodów rewizji granic wschodnich".

Tędy droga! Zbliża się termin zebrania się nowej sesji Ligi Narodów, więc za bolszewickie pieniądze robi się w prasie zagranicznej gwałt z powodu rzekomego „białego terroru" i wogóle ucisku mniejszości narodowych w Polsce, ażeby sprowokować nową dyskusję w sprawie granic wschodnich. Wystąpienie Rakowskiego w Londynie to samo ma na celu. To też bez odpowiedzi — odpowiedzi energicznej i stanowczej — zostawić go nie wolno, jak nie wolno także dalej patrzyć z założonemi rękami na ten prawdziwy Sabat oszczerczych zakusów, mających na celu dyskredytowanie Polski przed światem i urabianie terenu dla groźnych zamysłów jej śmiertelnych wrogów. Akcji z tamtej strony trzeba koniecznie przeciwstawić akcję z naszej strony — akcję czujną, ruchliwą i silną. W grze są sprawy zbyt ważne i doniosłe, żeby można i wolno było bawić się w dyplomatyczne kurtuazje. Trzeba działać, działać i jeszcze raz działać!

Czy sowiety mają się awanturować w zagranicznej propagandzie komun.?

TROCKI ZWOLENNIKIEM PROPAGANDY W POLSCE. KOLLAROW W BUŁGARJI. — DZIERŻYŃSKI OBLEWA OBU ZIMNYM TUSZEM.

Pogranicze sow., 18. sierpnia.

Z Moskwy donoszą: Na ostatniem poufnem posiedzeniu „Politbiura" (naczelnego urzędu politycznego czerezwyczajki) rozważano **stan spraw ruchu komunistycznego w Polsce.** Referentami byli komuniści-Polacy Marchlewski, Kon i Dąbal. Wedle wiadomości **z dobrze poinformowanych** kół, kierownicy „Naczelnej czerezwyczajki" **w zasadzie uważali konieczność wzmocnienia komunistycznej pracy i propagandy w Polsce,** oraz wykorzystanie w tym celu sytuacji gospodarczej (bezrobocia w przemyśle i stagnacja handlowa), która się wytworzyła w **związku z reformą walutową.** — Szczególnie gorącym zwolennikiem popierania **przez** sowiety (raczej — przez złoto moskiewskie) ruchu rewolucyjnego w Polsce okazał się podczas dyskusji „sam" Trocki, który — widocznie — snuje jeszcze przyjemne marzenia i wspomnienia o roku 1920.

Natomiast drugi z najbardziej wpływowych władców rosyjskich — Kollarow (naczelny kierownik całej akcji szpiegowskiej i sabotażowej „Kominterna" zagranicą) domagał sięześrodkowania uwagi i wysiłków „Kominternu" w obecnym okresie na wywołanie powstania komunistycznego **w Bułgarji,** gdzie — według jego zdania — komuniści mają podatniejszy grunt do działania, a zatem mogą liczyć na lepsze rezultaty, niż gdzieindziej. Natomiast założyciel i twórca „czerezwyczajki" **a** obecny komisarz „gospodarstwa ludowego" Dzierżyński sprzeciwił się aranżowaniu w obecnej chwili jakichkolwiek zewnętrznych awantur ze względu na to, że **sytuacja gospodarcza w Rosji,** a zwłaszcza niepokojące wiadomości z dotkniętych głodem obszarów, bynajmniej nie sprzyjają **zapoczątkowaniu** nowych imprez komunistycznych zagranicą. Pogląd ten znalazł poparcie wielu innych wybitnych dygnitarzy sowieckich.

Życie gospodarcze armji a gospodarka narodowa.

JAKIE BŁĘDY POPEŁNIANO W DZIEDZINIE DOSTAW I KTO PONOSIŁ TU WINĘ? — I TU POCZYNILIŚMY JUŻ ZNACZNE POSTĘPY! — JAKIE BŁĘDY JESZCZE ISTNIEJĄ? — KIERUJĄCE CZYNNIKI WOJSKOWE MAJĄ JESZCZE BOGATE POLE DZIAŁALNOŚCI SANACYJNEJ W DZIALE GOSPODARKI WOJSKOWEJ. — UZASADNIONE I POCIESZAJĄCE NADZIEJE.

II.

Lwów, 18. sierpnia.

Także w dziedzinie dostaw — dziedzinie, która jak wykazaliśmy — ma tak olbrzymią doniosłość dla całokształtu naszego życia skarbowego i gospodarczego wogóle — popełniono wiele błędów. Stosunek wojskowości do źródeł produkcji i do obrotu w kraju i zagranicą był często niewłaściwy. Suggestionowano się frazesem, żądającym opierania dostaw o zrzeszenia producentów, o kooperatywy rolnicze itp., w praktyce zaś rzadko tylko umiano dotrzeć do producenta istotnie „pur sang", zadawalano się zaś często — niestety zbyt często — pięknie brzmiąca „kooperatywistycznie" sformułowana firmą, pod którą prawie powszechnie krył się pośrednik, często zaś nawet spekulant najgorszej sorty. Termin „dostawa wojskowa" bywał często synonimem afer o charakterze karno-dyscyplinarnym. Słuszność nakazuje jednak stwierdzić, że były w tem winy nietylko po stronie armji, ale i po stronie społeczeństwa. Szczególnie wiele mają tu sobie do **wyrzucenia** istniejące w państwie **poważne** organizacje gospodarcze i

reprezentacje interesów gospodarczych, któ-e mimo wielokrotnych wezwań ze strony wojskowości bardzo rzadko tylko podejmowały się zasadniczego uregulowania kwestji zaopatrzenia armji z pożytkiem dla rodzimej produkcji i obrotu.

Z radością stwierdzić należy, że oczywiście i w tej dziedzinie z postępem czasu i w miarę poczynionych doświadczeń — naprawiono wiele jaskrawych błędów i zaniedbań organizacyjnych. Dawniejszą rozlewność i brak oszczędności w zarządzie wojskowym zastąpiono ścisłą kalkulacja kosztów. większą wydatnością pracy. redukcją personalu itd. Wyszkolenie organów służby gospodarczej podniesiono na poziom znacznie wyższy niż mogły to uczynić dawniejsze intendantury. Organizacja przemysłu wojennego poczyniła znaczne postępy. Mamy już własne fabryki broni, działające wcale sprawnie, a świeże otwarcie fabryki prochu w Zagożdżonie napełniło radością każde polskie serce.

Stosunkowo najwięcej jeszcze błędów utrzymało sie dotąd w rozległej dziedzinie dostaw wojskowych. I tu już są do zapisania na dobro naszej wojskowości znaczne postępy. Daje sie dziś wyczuwać tendencja do nawiązania stosunków bezpośrednich z istotnym producentem, ponadto zaś władze odnośne zdały sobie sprawę z doniosłości roli społecznej i organizacyjnej zdrowego, solidnego elementu kupieckiego. Suggestywny, ale częstokroć bardzo szkodliwy frazes, żądający zawsze i wszędzie pierwszego miejsca dla rozmaitych fikcyjnych i dających jedynie firmę kooperatyw — stracił do pewnego przynajmniej stopnia swą moc dotąd częstokroć bezwzględnie obowiązującą. Nie mamy tu na myśli naturalnie poważnych zrzeszeń zawodowo-gospodarczych, reprezentujących istotne interesy poważnych grup producentów, ale owe tak liczne „pokrywki". o pięknie brzmiących „kooperatywistycznych" tytułach, kryjących nieraz brudną i szkodliwa dla państwa spekulację. Należy sobie życzyć, aby intendantury nasze w znacznie większej mierze. niż dzieje się to obecnie zrozumiały. że wszelkie zamykanie oczu na rzeczywistość i bawienie się „w ciuciubabkę" przy pomocy „kooperatywistycznie" i „zrzeszeniowo" brzmiących tytułów jest dla armji rzecza wysoce szkodliwą — rzeczą, która bezwzględnie ustać powinna. Winny zaś natomiast w tych wypadkach. w których wobec istniejących u nas stosunków i ogromu operacji handlowych, koniecznych dla wykonania dostawy, element kupiecki jako pośrednik jest niezbędny — wprowadzić go szczerze i otwarcie, dbając jednak bezwzględnie o to, aby był to element uczciwy i solidny, a nie uprawiający gospodarki rabunkowej wobec wojska i społeczeństwa pośrednik-bandyta, dla którego jedynym celem jest jak najszybsze wzbogacenie się z podeptaniem wszelkich interesów armji i społeczeństwa. Kierujace czynniki naszej intendantury winny tu się oprzeć na tych przedewszystkiem elementach kupieckich. które zdały już egzamin w praktyce i które udowodniły solidnem. uczciwem i punktualnem wykonaniem dostaw, że na zaufanie zasługuja. A są to postulaty, których spełnienie tem pilniejsze być winno. że — niestety — złego jest jeszcze bardzo wiele... W sferach obznajomionych z odnośnymi stosunkami wciąż jeszcze wymienia się rozmaite „kooperatywy" i „zrzeszenia", cytuje się nazwiska o bardzo polskiem. obywatelskiem i aryjskiem brzmieniu, które służą jako „pokrywka" dla spekulantów z pod ciemnej gwiazdy, mających za jedyną busolę w wykonywaniu dostawy — dotrzymanie „minimum" warunków — za „maximum" pieniędzy!

Wciąż jeszcze na łamach dzienników rozbrzmiewają echa afer z dziedziny dostaw wojskowych — afer. w których szczegóły ani chcemy. ani możemy tu wchodzić. Nie ulega jednak kwestji, że w przyszłości, o ileby te rzeczy — co zresztą uważamy za wykluczone — nie uległy sanacji, będzie musiała prasa poważna zająć się odnośnemi stosunkami. Wierzymy, że będzie to niepotrzebne, niemniej jednak faktem jest. że jak utrzymują sfery poinformowane — dla kierujących czynników wojskowych wciąż jeszcze dziedzina dostaw wojskowych przedstawia niezmiernie bogate pole dla czynności sanacyjnej, która oby została przeprowadzona jak najrychlej i jak najskuteczniej.

*

Oto garść uwag, które nasunęły się nam „ex re" suchej wiadomości, że w „DOK. Lwów" ma się w dniu 19. sierpnia odbyć przetarg ofertowy na dostawę paszy dla korpusu VI. Uważamy, że spełniliśmy nasz obowiązek, wypowiadając owe uwagi na łamach pisma codziennego, jesteśmy bowiem zdania, że prasa polska wciąż jeszcze, ulegając psychicznemu prawu bezwładności, mało zajmuje się życiem naszej armji w czasie pokoju. uważając, że spełnia swe zadanie najzupełniej, wzywając naszych dzielnych żołnierzy w godzinie niebezpieczeństwa, aby — umierali! Tymczasem — wedle naszego najmocniejszego przekonania — armia istnieje nie po to, aby umierała. ale aby — zwyciężała! Aby zaś zwyciężać mogła — musi być zdrowa, dobrze uzbrojona, dobrze nakarmiona i ubrana, spokojna o to. że w razie nawet długiej kampanji nie zabraknie jej żywności, amunicji, lekarstw, bandaży i mundurów. Czyż może być dla serca Polaka czy Polki myśl straszniejsza. jak przypuszczenie, że wobec niosących śmierć, pożogę i zniszczenie hord bolszewickich. lub żelaznych szyków niemieckich, nasi synowie, nasi ojcowie i bracia stanąć mogą do walki beznadziejnej i rozpacznej — głodni, z lichą bronią w ręku, z psującemi się konserwami w tornistrze i z niestrzelającą amunicją w ładownicy?

Zwłoki Matteotiego nareszcie znaleziono!

POĆWIARTOWANE ZWŁOKI Z GŁOWĄ BEZ WŁOSÓW. — CIAŁO BYŁO OGRYZIONE PRZEZ LISY LUB WILKI. — JAK ROZPOZNANO TRUPA? — WIELKIE WRAŻENIE WE WŁOSZECH. — W PIERSIACH TRUPA TKWIŁ PILNIK.

Rzym, 18. sierpnia. (Tel. G. L.) Agencja Stefani donosi, **że pomiędzy Sorofano a Castenuovo di Porte znaleziono poćwiartowane zwłoki z głową bez włosów. Byli posłowie Tonelli i Nestrozi rozpoznali po złotym zębie zwłoki Matteoti'ego.**

Rzym, 17. sierpnia. (Tel. G. L.) **Zwłoki Matteoti'ego odkryto obok Via Cassia, około 30 km. na północ od Rzymu u skraju lasu. Psy policyjne znalazły zwłoki, które znajdowały się już w stanie daleko posuniętego rozkładu i przykryte były cienką warstwą piasku. Miejsce, gdzie znaleziono zwłoki, odległe jest o 1 km. od sadzawki, gdzie znaleziono ubranie Matteoti'ego. Mimo silnego rozkładu, poznano natychmiast charakterystyczne rysy twarzy Matteoti'ego.** Po lewej stronie twarzy zauważono **plombę złotą**, zaś na palcu znaleziono **pierścień ślubny Matteoti'ego.**

Zwłoki znajdowały się w tak daleko posuniętym rozkładzie, że ciało odstawało od kości i **było nadgryzione prawdopodobnie przez lisy lub wilki. Zwłoki były zupełnie nagie.** Mordercy rozebrali trupa zapewne w tym celu, aby utrudnić rozpoznanie zwłok.

W ciągu godzin popołudniowych dokonano zupełnego odkopania zwłok Matteoti'ego. Celem uniknięcia demonstracji, zwłoki zostaną przewiezione bezpośrednio z Riano do Rovigno, miejsca urodzenia Matteoti'ego.

Wiadomość o odnalezieniu zwłok Matteoti'ego wywołała w całych Włoszech wielkie wrażenie. Dzienniki podają jeszcze ten szczegół, że **w piersiach trupa tkwił czterokanciasty pilnik.**

Fejleton „Gazety Lwow." z d. 19. VIII 1924.

PAWEŁ PEROFF. 5)

Księżniczka z 42 piętra.

— Barata jest jeszcze w biurze u siebie — i one obydwie z nim razem. Widziałeś, jakie są podobne do siebie, prawda? Tylko — jedna jest jego żoną i jest asekurowana na 50 tysięcy dolarów — a druga zwyczajną panienką od maszyny... Nie chcę owego szanownego sennora obrazić jakiemś podejrzeniem... ale coś mi się to wszystko dziwnie nie podoba... Musimy dobrze uważać!

Koło siódmej odezwał się dzwonek z 42 piętra. Popędziłem z windą na górę. W kurytarzu panował półmrok. Sennor Barata stał koło windy razem z miss Melton.

— Przykro mi — mówił swym ostrym, nieprzyjemnym głosem — przykro mi bardzo, że pani czuje się dziś niezdrowa. Może pani iść spokojnie do domu — moja żona zostaje w biurze, pomoże mi w napisaniu reszty listów. Gdyby pani do jutra nie było lepiej — proszę zostać w domu — odpocząć sobie jeden dzień... bardzo proszę...

Uścisnął jej rękę na pożegnanie i wrócił do biura. Na odchodnem zwrócił się jeszcze do mnie:

— Proszę przyjechać po mnie tak za godzinę. Mam nadzieję, że do tego czasu załatwimy się z całą robotą.

Zamknąłem drzwiczki od windy, nacisnąłem guzik — zaczęliśmy zjeżdżać w dół. Miss Melton stała bez ruchu w samym kącie; wydawała mi się jakoś dziwnie zmieniona -- czyżby naprawdę była chora? Serce mi się ścisnęło.

— Jakże się pani czuje, miss Melton? — spytałem troskliwie. Może za szybko zjeżdżamy?

Przy słabym blasku elektrycznej lampki ujrzałem, jak spojrzała ku mnie z pod szerokiego ronda kapelusza. Zadrżałem — to nie jej oczy! W jednej chwili zrozumiałem wszystko: przedemną stała nie miss Melton, lecz żona sennora Barata! Zatrzymałem momentalnie windę i zwróciłem się do niej:

— Gdzie jest miss Melton? — krzyknąłem groźnie.

W podnieceniu nie przyszło mi na myśl, jak nieostrożnym był ten mój wykrzyknik. Dama wydobyła szybkim ruchem rewolwer z torebki i groźnym stłumionym głosem zakomenderowała:

— Zjeżdżaj natychmiast na dół i nie waż się wychodzić z windy wcześniej, nim ja wyjdę z domu.

Odzyskałem szybko przytomność umysłu — pocisnąłem guzik, nastawiając go na największą możliwą szybkość. Z szybkością błyskawicy lecieliśmy na dół, minęliśmy parter, aż wreszcie winda uderzyła całym impetem o ochronne resory, umieszczone w piwnicy. Od wstrząśnienia lampa zgasła a my oboje upadliśmy na ziemię.

Padł strzał; — na szczęście chybiła, a ja już zdążyłem złapać ją za rękę i ubezwładnić. Nadbiegł Jim, szary na twarzy z przerażenia. Otworzyłem gwałtownie drzwi:

— Jim — zawołaj natychmiast... zacząłem. Nie dokończyłem zdania, bo Mike już stał przy mnie:

— Żyjesz jeszcze chłopcze! Aleś mi też napędził strachu! Pędziłeś z taką siłą, jakbyś chciał przewiercić na wylot kulę ziemską!...

Przerwałem mu gorączkowo:

— Mike! — miss Melton jest tam, na górze! We windzie jest żona sennora Barata!

Mike zaświstał lekko — namyślał się chwilkę, poczem zwrócił się do Jima:

— Jim, ty mi odpowiadasz za tę lady! Możesz ją związać nawet, jeśli to będzie potrzebne. Tylko pamiętaj — żeby mi nie uciekła!

Stary murzyn aż zgrzytnął zębami z uciechy. Pierwszy to raz w życiu miał w ręku prawdziwą „lady"!

Wróciłem razem z Mikem do windy. Funkcjonowała dobrze, tylko lampka była zepsuta.

— Nie potrzebujemy światła — oświadczył Mike. Teraz słuchaj mię uważnie. I nie przestraszaj się! Rób tylko, co ci każę, a wszystko będzie dobrze. Sennor Barata przebrał swą żonę w suknię miss Melton i odprawił ją do domu. A miss Melton została tam na górze — prawdopodobnie przebrana w suknię sennory Barata. Rozumiesz, o co idzie? Dajmy na to, że miss Melton potknie się lub przez nieuwagę wpadnie do kiatki, którą winda chodzi...

Nie pozwoliłem mu dokończyć:

— Na miłość Boską, Mike — zawołałem przerażony — jedźmy natychmiast!

(C. d. n.)

Nie — jesteśmy spokojni, że tak się nie stanie! Wierzymy głęboko i niezachwianie w geniusz i zmysł organizacyjny naszych wodzów, w męstwo i poświęcenie naszych żołnierzy, uczciwość naszych intendentów, w ofiarność naszych sanitariuszy! Do kogo, do czego mieć mamy zaufanie, jeśli nie do armii polskiej, która jest zrzeszeniem, zsumowaniem, wykładnikiem i napięciem do najwyższego natężenia tych wszystkich cnót, które cechują i cechować muszą społeczeństwo, aby było ono naprawdę społeczeństwem w prawdziwie europejskiem tego słowa znaczeniu i aby mogło wytworzyć państwowość, najświętsze Palladium najcenniejszych dóbr narodowych.

Dlatego też zupełnie jesteśmy spokojni, że także i w dniu 19. sierpnia ważna sprawa zaopatrzenia VI. korpusu, która stała nam się pobudką do zanotowania tych uwag — rozstrzygnięta zostanie po myśli wskazań dobra armii i dobra społeczeństwa. Ma ono głębokie zaufanie do czcigodnego i tyle zasłużonego Generała Malczewskiego, oraz do bezpośrednio w tym wypadku zainteresowanego pułk. Huberta, że potrafia z całą tak charakterystyczną dla nich bystrością i jasnością sądu odnaleźć drogę jedynie właściwą i niezawodnie ku temu celowi wiodącą, który się zowie „Salus Rei Publicae".

Społeczeństwo to zaufanie ma — i nie zawiedzie się!

O UWOLNIENIE DRA SOCHANIEWICZA PRZEZ BOLSZEWIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. (Z) Dzisiejszy „Robotnik" powołując się na protesty miasta Lwowa z powodu aresztowania członków komisji rewakuacyjnej p. Sochaniewicza i Stanisławskiego wzywa czynniki miarodajne do energicznej akcji na rzecz uwolnienia tych osób. Równocześnie podaje, że po aresztowaniu tych osób, sowiety zażądały wydalenia sześciu osób z Moskwy z pośród personalu placówek polskich w Rosji, nie podając żadnych motywów żądania. Osoby te, wśród których znajduje się attaché poselstwa p. Próchnicki z żoną, oraz p. Frandt przybyły wczoraj do Warszawy.

SUKCES HARCERSTWA POLSKIEGO NA ZLOCIE W KOPENHADZE.

Kopenhaga 17 sierpnia. (Tel. G. L.) Dotychczasowy przebieg wielkiego międzynarodowego zlotu skautowego jest sukcesem harcerstwa polskiego. W obozie najbliższymi sąsiadami Polaków są Francuzi i Węgrzy. W trzech pierwszych dniach rozegrano szereg konkursów, w których nasi skauci uzyskali zaszczytne miejsce wśród pierwszych pięciu narodów (Danji, Anglji, Węgier i Ameryki) zdobywając na razie w tańcach drugie miejsce, w urządzeniu obozu czwarte miejsce, w pomocy w nagłych wypadkach piąte miejsce na 13 współubiegających się drużyn i w obecności 29 narodów. Nasza drużyna wzbudziła ogólną sympatję i uznanie swą postawą i osiągnymi rezultatami.

Zakończenie konferencji w Londynie.

ZGODA NA WPROWADZENIE W ŻYCIE PLANU DAVESA. — NIEMCY OTRZYMAJĄ POŻYCZKĘ W SUMIE 800 MILJ. MAREK ZŁ. — EWAKUACJA Z. RUHRY NASTĄPI W CIĄGU JEDNEGO ROKU. — „PIERWSZY POKOJOWY TRAKTAT". — DELEGACI OPUSZCZAJĄ LONDYN. — GŁOSY PRASY NIEM. — HERRIOT DAŁ WYRAŹNIE DO ZROZUMIENIA, ŻE ZRYWA Z POLITYKĄ POINCAREGO. —

Londyn, 17. sierpnia. (Tel. G. L.) **Wczoraj późnym wieczorem wśród atmosfery bardzo serdecznej konferencja została zakończona,** poczem wygłosili przemówienia szefowie wszystkich delegacji. Jeszcze przed otwarciem obrad ostatniego plenarnego posiedzenia Rada 14-u odbyła **krótkie posiedzenie,** na którem uchwalono następującą **ważną rezolucję:**

Zebrani zgodni są co do tego, że wprowadzenie w życie planu Davesa tj. ostateczne zarządzenia, na których opierać się ma realizacja tego planu, a które są objęte niniejszem porozumieniem, pozostają w ścisłej i bezpośredniej zależności od udzielenia na cele wykonania planu pożyczki w wysokości 800 milj. marek złotych, jako koniecznego warunku. Wychodząc z tego założenia, rządy sojusznicze pragną pomyślnej realizacji tej pożyczki, zabezpieczonej przedewszystkiem przewidzianemi gwarancjami i dlatego zwracają się do centralnych instytucji bankowych każdego z krajów zainteresowanych.

Londyn, 18. sierpnia. (Tel. G. L.) W mowie wypowiedzianej na ostatniem plenarnem posiedzeniu, a zamykającej konferencję, **Mac Donald poruszył sprawę ewakuacji wojskowej Zagł. Ruhry.** Mowca poinformował zebranie, że w kwestji tej **nastąpiła między rządem francuskim, belgijskim i niemieckim wymiana not a postanowienia powzięte w tej sprawie utrzymuja w mocy tezę franc., stanowiącą mianowicie, że ewakuacja Zagłębia Ruhry nastąpi w ciągu 12 miesięcy, licząc od dnia zamknięcia konferencji. Jest to maksymalna granica trwania okupacji. W międzyczasie ewakuowane będą i to bezzwłocznie niektóre strefy okupacyjne.**

Mac Donald powiedział między innemi, co następuje: **Możemy być szczęśliwi i dumni z osiągniętych dotychczas wyników.** Ilekroć spotkaliśmy się na podobnych konferencjach w latach poprzednich, za każdym razem stawały przed nami takie trudności i takie różnice w poglądach, że zdawało się, że nie może być tu mowy o ich rozwiązaniu. Natomiast od chwili, gdyśmy się zebrali na naszej ostatniej konferencji **wkroczyliśmy na szczęśliwą drogę porozumienia.**

Niemożliwem jest w stosunku do zasług, jakie położyli wszyscy uczestnicy konferencji, wyliczać poszczególne nazwiska i stopniowania położonych zasług. Wszyscy obecni jednak zgodzą się **że cały ciężar sprawy i największą odpowiedzialność trzech z pośród nas niosło na swoich barkach. Temi osobami są dwaj moi koledzy, premierzy Herriot, Theunis i ja.** Wiem, że nie jeden z nas, tu obecnych wolałby tu i ówdzie inne po stanowienia, zawarte na konferencji. Niejeden z nas, wskazując na szczegóły pewnych postanowień wypowie się o nich ujemnie. Obejmując jednak wyniki, jako całość, każdy niewątpliwie zdaje sobie sprawę, że chodzi tu o **rozwiązanie kompromisowe, mogące zadowolić wszystkich.**

Osiągnięte porozumienie musimy uważać za **olbrzymi krok naprzód,** biorąc nawet pod uwagę i to, że porozumienie i rezultaty wywołać mogą tu i ówdzie pewne rozczarowanie. **Dajemy jednak światu pierwsze od czasu wojny porozumienie istotnie rzetelnie przedyskutowane.** Rezultaty konferencji **nazwałbym wreszcie pierwszym pokojowym traktatem,** ponieważ wszyscy **celowo odwróciliśmy się od okropnej wizji lat wojennych,** uwalniając się tym sposobem od nastroju i nałogów myślenia właściwych dla tych czasów.

Nie mogę również pominąć milczeniem **duchowych cech stanowiska ministrów niemieckich,** z którymi pertraktowaliśmy na konferencji. Ciężar, jaki z tytułu przyjętych uchwał spada na nich i ich naród, jest istotnie wielki i dlatego **społeczeństwo niemieckie może nie będzie miało powodu do zbytniego zadowolenia z rezultatów osiągniętych na konferencji, a jednak mimo to pragnąłbym, aby naród niemiecki nabrał przeświadczenia, że w rezultacie na tej konferencji osiągnięto istotnie olbrzymi sukces, mający do niosłe znaczenia zarówno dla nas, jak i dla Niemiec,** a tym sukcesem jest między innymi wprowadzenie **systemu rozjemczego, systemu badania i rewizji, pozwalających orjentować się w rezultatach wykonywania planu Davesa.**

Mam nadzieję, że opinja publiczna zainteresowanych krajów wyda sąd przychylny dla każdego z delegatów, biorących udział. Bo przecież niepodobnem jest, aby społeczeństwa tych krajów pominęły tę ważną okoliczność, że plan Davesa oraz cały aparat wykonawczy tego planu biorą w obronę **nie interesy poszczególnych grup, lecz interesy Europy jako całości.** W związku z dokonaną przez nas tu ogromną pracą musimy jednak uświadomić sobie, **że jest to dopiero początek.** Poczynając więc od dnia dzisiejszego mamy iść naprzód krok za krokiem jako czynniący pokój i odnowiciele.

W zakończeniu swego przemówienia Mac Donald zaznaczył, że jakkolwiek data wprowadzenia w życie planu Davesa wyznaczona została pierwotnie na dzień 15. sierpnia, to jednak ostatecznie zgodzono się z pewnych przyczyn **początek wykonywania planu Davesa przesunąć o 17 dni naprzód i wyznaczyć go na pierwsze dni września.**

Paryż, 17. sierpnia. (Tel. G. L.) Miejscowości Wilcke, Offenburg, Appenweiler zajęte przez wojska francuskie w dniu 4. grudnia u. r. z tytułu sankcji na skutek skasowania przez niemieckie władze kolejowe międzynarodowych pociągów Paryż—Warszawa i Paryż—Praga, obecnie wobec układu w Londynie, oraz przywrócenia ruchu wzmiankowanych pociągów, będą ewakuowane przez wojska francuskie w **poniedziałek** 18. bm.

Londyn, 17. sierpnia. (Tel. G. L.) Większość głównych delegatów **na** konferencję londyńską opuściła Londyn w dniu dzisiejszym.

Berlin, 17. sierpnia. (Tel. G. L.) Prasa dzisiejsza bardzo obszernie komentuje konferencję londyńską i jej rezultaty. Mimo to zarówno „Deut. Allg. Zeitung", jak i „Kreuzzeitung" oświadczają, że ostatecznego sądu nie można jeszcze wydać, dopóki nie będzie przedłożone dokładne sprawozdanie z osiągniętych rezultatów. W przeciwieństwie do tego głosu „Vorwärts" wskazuje **na znaczne sukcesy, odnoszące się do gospodarczej ewakuacji, do sprawy układu z MICUM** i do sprawy kolejarzy, wreszcie wskazuje na osiągnięte zniesienie wewnętrznej linji celnej. „Berliner Tageblatt" wskazuje na cały szereg sukcesów, jak ewakuacja gospodarcza, usunięcie francusko-belgijskich kolejarzy i ewakuacja militarna całego szeregu miejscowości. „Vossische Zeitung" podnosi fakt uroczystego zobowiązania się do wojskowej ewakuacji. „Germania" podnosi **zupełne równouprawnienie delegacji niemieckiej** i stwierdza, **że przebieg konferencji był istotnie pokojowy. Delegaci niemieccy przyczynili się do dzieła międzynarodowego pokoju. Herriot dał wyraźnie do zrozumienia, że zrywa z polityką Poincaré'go.**

O POMOC DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW BIUROWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 sierpnia. (Z) Jak wiadomo na jednem z przedwakacyjnych posiedzeń Sejmu, Sejm **uchwalił rezolucję, wzywającą Rząd do przedłożenia w terminie 3 mies. ustawy o ubezpieczeniu pracowników biurowych od bezrobocia. W związku z tą rezolucją i wobec coraz szerzej ogarniającego bezrobocia, komitet wykonawczy organizuje ogólno-krajowy zjazd pracowników związków zawodowych czynnych w Polsce. Komitet reprezentujący 16 organizacji zawodowych, z przeszło 30 tys. członków urządza zjazd w Warszawie w połowie października. Komitet w obliczu klęski bezrobocia domagając się natychmiastowej doraźnej pomocy, energicznie zabiega w tej chwili w Min. pracy o przyznanie fundszów zapomogowych.**

PERSONALJA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. (Z) Premjer Grabski, który bawi od kilku dni w Warszawie ma wyjechać ponownie we wtorek lub w środę **na dalszy urlop. Przerwanie urlopu wywołane było koniecznością załatwienia szeregu spraw państwowych.** Przed wszystkiem chodziło Premierowi o porozumienie się z Ministrem spraw zagran. w sprawie wyjazdu jego zagranicę. Min. Skrzyński powróci do Warszawy po zjeździe Ligi Narodów, pozostawiając dalszą reprezentację p. Augustowi Zaleskiemu. **Premierowi chodziło także o przeprowadzenie konferencji z min. Hubnerem w sprawie pogranicza wschodniego. Niektóre ze spraw polityki zagran. były wczoraj omawiane poza porządkiem dziennym Rady Min. i będą w dalszym ciągu przedmiotem konferencji.**

Pobyt prezesa Witosa w Żółkwi.

(WIELKI WIEC MANIFESTACYJNY P. S. L. „PIASTA“.)

Żółkiew, 17. sierpnia.

(jp.) Przybycie prezesa Wincentego Witosa do Żółkwi na wielki wiec manifestacyjny, urządzony przez P. S. L. „Piasta“, powitała ludność miasta i powiatu owacyjnie. Wzniesiono na jego cześć trzy bramy tryumfalne, a mianowicie w Dereszowie, Kulikowie i w Żółkwi, a banderja w sile 300 koni towarzyszyła mu już od Doroszowa.

Na dworcu Żółkwi przy bramie tryumfalnej powitał Trybuna ludu burmistrz miasta dr. Turzański, zaś im. Rady powiatowej marszałek Górecki, im. izraelickiej gminy wyznaniowej p. Schlosser, im. miejscowej grupy P. S. L. wicepr. Chorzempa. Prezes Witos przybył w towarzystwie posła Bajsarowicza, Malika i Saranieckiego, oraz prezesa P. S. L. z Poznania dr. Michalkiewicza i jego żony, tudzież sekretarza generalnego PSL. Dzeadzla i wiceprezesa grupy P. S. L. we Lwowie p. Jana Blaikego.

Na rynku tysiączne tłumy ludności. które przybyły z miasta i okolicy, wzięły udział w wiecu manifestacyjnym.

Prezes Witos wygłosił trzy godzinny referat, przyjęty przez zgromadzenie żywymi oklaskami.

Z Żółkwi udał się prezes Witos do Kulikowa. Po odbyciu licznych konferencji w sprawach politycznych i organizacyjnych udał się w dalszą podróż.

ZAMACH NA RADICZA.

Berlin, 17. sierpnia. (Tel. G. L.) „Telegraphen Union“ donosi z Zagrzebia, że na znanego przywódcę Radicza usiłowano dokonać zamachu morderczego. Sprawcę zamachu aresztowno.

RADICZ NIE JEST KOMUNISTĄ.

Belgrad. 17 sierpnia. (Tel. G. L.) **Radicz oświadczył dziennikarzom w Zagrzebiu, że nie jest komunistą i nigdy nim nie będzie. Wyrażał się jednak z uznaniem dla rządu sowieckiego, który przyjmował go nader serdecznie.**

ZJAZD STRAŻY POŻARNYCH.

Warszawa 17 sierpnia. (Tel. G. L.). **Dziś o godzinie 9·30 rada naczelna zw. gł. straży pożarnych Rzeczypospolitej złożyła p. Prezydentowi Rzeczypospolitej adres hołdowniczy statuetkę pamiątkową oraz dyplom i odznakę członka honorowego. O godz. 10·15 rada naczelna zjawiła się w prezydjum rady ministrów składając p. prezesowi rady ministrów Wł. Grabskiemu dyplom i odznakę członka honorowego.**

*

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. (Z) **Wczoraj popołudniu odbyło się tajne posiedzenie przedstawicieli Związków strażackich wszystkich państw słowiańskich, biorących udział w II. ogólnym Zjeździe straży pożarnych Rzpltej. Na tem posiedzeniu uchwalono zapoczątkować zrzeszenie słowiańskich Związków strażackich, przyczem władze Związków ukonstytuowały się w ten sposób, że na prezesa wybrano p. Seidla, zaś na wiceprezesa związków straży pożarnych p. Chomicza.**

Napad na Stołpce w oświetleniu prasy sowieckiej.

„POWSTANIE“ NA BIAŁORUSI MOŻE UŚMIERZYĆ JEDYNIE ZAPROWADZENIE USTROJU KOMUNISTYCZNEGO

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“)

Pogranicze sow., 18. sierpnia.

Z Moskwy donoszą: „Hudok“ — naczelny organ wszechrosyjskiego związku kolejowców, odgrywającego w Rosji wybitną rolę, omawia w jednym z ostatnich numerów (1265)) w artykule wstępnym znaną notę rządu polskiego w sprawie „napadu na Stołpce. Artykuł ten zawiera między in. zaiste znamienne oświadczenia i wyznania. „Nadaremnie — oświadcza „Hudok“ — pisma polskie wskazują w **stronę Mińska. Mińsk** — mówi dalej autor artykułu — **istotnie pozostaje w związku z rozruchami chłopskimi w Polsce,** jednak tylko o tyle, że włościaństwo białoruskie. pozostające pod „wysoką“ władzą polską, przeprowadza porównanie między **sposobem załatwiania spraw narodowościowych i rolnych przez rząd polski z jednej, a przez sowiecką władzę robotniczo - włościańską z drugiej strony.**

Dalej „Hudok“ zapowiada: „Powstanie (?) w Polsce nie będzie i nadal stłumione. Może je załatwić jedynie wprowadzenie „robotniczo-włościańskiego ustroju. Władza ta koniec — końców musi zwyciężyć w Polsce tak samo, jak na całym świecie.“ Oświadczenia zaiste nie potrzebujące żadnych komentarzy.

Rząd sowiecki jako „anioł pokoju“.

CZTERY DEKLARACJE POLITYCZNE RAKOWSKIEGO NA KONFERENCJI ROSYJSKO-ANGIELSKIEJ. — PRZECIW „ANEKSJI“ GALICJI WSCHODNIEJ PRZEZ POLSKĘ. — BESSARABIA I BUKOWINA ZOSTAŁY „BEZPRAWNIE“ PRZYŁĄCZONE DO RUMUNJI.— STANOWISKO SOWIETÓW W SPRAWIE POWSZECHNEGO ROZBROJENIA.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“)

Pogranicze sow., 18. sierpnia.

Z Moskwy donoszą: „Rosta“ (rosyjska urzędowa agencja telegraficzna) ogłasza obecnie pełny tekst **„sensacyjnych“ deklaracji politycznych,** złożonych przez Rakowskiego — jak onegdaj już donieśliśmy — na ostatniem posiedzeniu konferencji rosyjsko-angielskiej w Londynie. Deklaracji tych, uczynionych w formie pisemnej, było aż cztery. Czwarta z nich jest poświęcona sprawie **„ucisku narodowościowego w Galicji Wschodniej** (tj. w Małopolsce Wschod.)“. Deklaracja ta jest analogiczna co do treści i formy z „uroczystym protestem“ złożonym przez rząd sowiecki w roku 1923 z okazji uznania naszych granic wschodnich, (akt ten w terminologji sowieckiej nazywa się „aneksją“ Galicji Wsch. przez Polskę“). „Położenie w Galicji — mówi ta deklaracja — grozi komplikacjami“, wobec czego „rząd angielski powinien pomóc ludności tej krainy, aby mogła swój **los ująć we własne ręce“.** „W ten sposób — głosi dalej deklaracja — rząd angielski przyczyniłby się do wykonania uroczystej obietnicy, danej swego czasu przez sojuszników zagwarantowania Galicji samorządu narodowościowego“. Żądanie **interwencji** angielskiej na rzecz uciskanych Galicjan motywuje tow. Rakowski tem, że „zwycięstwo sojuszników w wojnie światowej powinno było być zwycięstwem demokracji nad militaryzmem, a jednak ludność ukraińska Galicji wsch. znalazła się obecnie w położeniu znacznie gorszem, niżli pod rządami feodalistycznej oraz klerykalnej Austrji“.

Druga i trzecia deklaracja skierowane są przeciwko Rumunji, a mają za zadanie „obronę uciskanej ludności“ w **Bessarabji oraz północnej Bukowinie,** które rzekomo niezprawnie przyłączono do Rumunji.

Pierwsza deklaracja usiłuje wyjaśnić **stanowisko Sowietów w sprawie powszechnego rozbrojenia** oraz ewentualnego przystąpienia Rosji do Ligi Narodów. Wszystkie zaś deklaracje uzasadnione są **„dążeniem Sowietów do „sprawiedliwego“ załatwienia wszystkich tych spornych kwestji, zagrażających (?!!) pacyfikacji wschodniej Europy“.**

„Troskliwość“ Sowietów o „pacyfikację“ — zaiste godna zapamiętania.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Warszawa, 17. sierp. (Tel. G. L.) W nrze 70. Dz. U. P. ogłoszono rozporządzenie Ministrów pracy i spraw wewn., poddające na mocy ustawy o opiece społecznej wszystkie stowarzyszenia o celach opieki społecznej zwierzchniej władzy Ministerstwa pracy, do którego należy odtąd rejestracja i legalizacja tych stowarzyszeń.

400 TYS. TURYSTÓW AMERYKAŃSKICH W EUROPIE.

Londyn. 17 sierpnia. (Tel. G L.) **Liczba turystów amerykańskich bawiących obecnie w Europie zachodniej, przekracza 400.000. Dziennikarze amerykańscy stwierdzają, że w ciągu bieżącego lata turyści amerykańscy we Francji i Anglji wydadzą 300 milj. dolarów.**

Kronika telegraficzna.

— Nowy prezydent Meksyku Calle, opuścił Nowy Jork, udając się do Europy, a przedewszystkiem do Niemiec. W Hamburgu i Berlinie prezydent Calle badać ma stosunki polityczne i ekonomiczne w Niemczech.

— Niemiecka frakcja dem.-narodowa uchwaliła postawić wniosek uznania dnia 11. sierpnia świętem narodowym.

— Do Bremy przybył amerykański senator Spencer, który jest jednym z delegatów amerykańskich na posiedzenie międzyparlamentarnej Unji. Jak słychać, Spencer w imieniu Coolidge zaprosi Unję, aby odbyła najbliższy zjazd w Stanach Zjednoczonych.

— Obradujący w Sztokholmie VIII kongres pocztowy obchodził 50-lecie istnienia światowego związku pocztowego. Z okazji tej odbył się bankiet z udziałem następcy tronu, w którym wzięło udział przeszło 500 delegatów.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA POLSKA—ANGLJA.

Warszawa, 17. sierp. (Tel. G. L.) W dniu 13. bm. podpisany został przez p. Ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego i posła Wielkiej Brytanji w Warszawie Max-Millera protokół w sprawie tymczasowego uregulowania żeglugi powietrznej między Polską a Wielką Brytanją. Protokół ten przewiduje ruch statków powietrznych między obu państwami na zasadzie specjalnych wiz, które będą wydawane przez poselstwa Rzpltej Polskiej w Londynie i poselstwo angielskie w Warszawie. Protokół wejdzie w życie po zatwierdzeniu go przez kompetentne władze obu stron.

KŁOPOTY GDAŃSZCZAN.

Gdańsk, 17. sierpnia. (Tel. G L.) Jak donosi „Danz. Neuste Nachr.“, senat musiał odwołać swych przedstawicieli na międzynarodowym kongresie pocztowym w Sztokholmie, gdyż wobec stanowiska delegacji polskiej, przedstawiciele gdańscy nie mogli wziąć udziału w obradach kongresu. Senat miał zwrócić się w tej sprawie o decyzję do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.

SUKCES POLSKIEGO PRZEMYSŁU W KONSTANTYNOPOLU.

Berlin, 17. sierpnia. (Tel. G. L.) Tutejsza prasa donosi z Konstantynopola, że otwarta w tym tygodniu w Konstantynopolu polska wystawa przemysłowa uważaną jest przez całą prasę turecką oraz prasę innych państw bałkańskich za wielki sukces polskiego przemysłu. Prasa turecka pisze o wielkich transakcjach, które jednak będą mogły być przeprowadzone dopiero po zawarciu polsko-tureckiego układu w sprawie obrotu kredytowego i płatniczego.

MILJON DOLARÓW POŻYCZKI DLA SOWIETÓW.

Berlin 17. sierpnia. (Tel. G. L.) **Przedstawiciel amerykańskiego potentata naftowego Sinclaira przybył do Moskwy, aby pertraktować z rządem sowieckim w sprawie pożyczki dla rządu sowieckiego. Rząd sowiecki pragnie otrzymać kredyt w wysokości jednego miljona dolarów celem zakupna środków żywności dla ludności nawiedzonej nieurodzajem. Na zabezpieczenie pożyczki rząd sowiecki daje tereny naftowe w Baku.**

KRYZYS W NIEMIECKIM PRZEMYŚLE KINEMATOGRAFICZNYM

Berlin. 17 sierpnia (Tel. G. L.) **Z powodu upadku frekwencji w teatrach świetlnych Berlina, niemieckiemu przemysłowi kinematograficznemu grozi poważne przesilenie. Większość kin nie pokrywa kosztów administracji. Dlatego właściciele kin rozpoczęli wielką propagandę domagając się zmiany opodatkowania filmów. W szczególności domagają się szerokiej skali w kwalifikowaniu filmów jako naukowych. Ponadto żądają zmian w klasyfikacji teatrów na pierwsze i 2-go rzędne.**

REDAKCJA „GAZETA LWOWSKIEJ“ OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH MIĘDZY Z. S. S. R. A MEKSYKIEM.

Moskwa 17 sierpnia. (Tel. G. L.) W wyniku rokowań prowadzonych przez poselstwo T. S S R. i poselstwo w Meksyku, w Berlinie rządy sowieckie i Meksyku postanowiły nawiązać normalne stosunki dyplomatyczne i w tym celu mianować przedstawicieli. Posłem Z. S. S R. w Meksyku mianowany został Pestkowski, posłem meksykańskim dla Rosji prof. Vad II, obecny poseł w Norwegji.

Wyższy szczebel płacy dla prac. kolej. z wyższymi studjami.

Lwów, 18. sierpnia.

Sprawa przyznania wyższego szczebla dla pracowników kolejowych ze studjami akademickiemi weszła obecnie w stadjum, które spodziewać się każe pomyślnego jej załatwienia. Jak w swoim czasie doniosła „Gazeta Lwowska" czują się pracownicy kolejowi z wyższemi studjami pokrzywdzeni tem, że przy wprowadzeniu w życie nowej ustawy uposażeniowej wyłączono ich od wyższego szczebla płacy, przyznanego pracownikom państwowym wszystkich dykasteryj, posiadającym studja akademickie. Wszelkie zabiegi, memorjały, deputacje i t. p. pozostały dotychczas bez skutku. Obecny Minister kolei żel. p. inż. Tyszka okazuje jednak widoczne zrozumienie dla słusznych żądań pokrzywdzonych urzędników i odnosi się do nich ze szczerą życzliwością. Jak bowiem donoszą ze Stanisławowa, oświadczył p Minister Tyszka podczas swego pobytu tamże, deputacji urzędniczej, że sprawa powyższa z wnioskiem przychylnym znajdzie się po jego powrocie do Warszawy na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Ministrów, a odnośna — niewątpliwie pomyślna — uchwała zostanie ogłoszoną w drodze rozporządzenia, nie zaś jako osobna nowela do ustawy uposażeniowej.

Morderczy zamach na Dra Ihnatowicza w Pradze.

Lwów, 18. sierpnia.

(t) Powszechnie znany ze swych śmiałych i pomyślnych operacyj lwowski lekarz chirurg, Dr. Ludwik Ihnatowicz, padł ofiarą morderczego zamachu w Pradze czeskiej, gdzie przebywa od niedawnego czasu jako asystent profesora uniwersytetu czeskiego dra Jedliczki. Zamachu dokonano na tle osobistem. Dr. Ihnatowicz otrzymał cztery ciężkie rany w głowę, płuca, wątrobę i ramię. Natychmiast poddano go operacji wyjęcia kul. Operacja udała się i jak nam w ostatniej chwili komunikują, stan ran ego jest pomyślny. Sprawczynię zamachu aresztowano.

Aresztowanie kupca Halskiego za uwiedzenie cudzej żony.

Lwów, 18. sierpnia.

PAT donosi z Wiednia: „Korrespondenz Wilhelm" podaje, iż **policja wiedeńska aresztowała 35-letniego kupca lwowskiego, Józefa Walentego Halskiego,** który — jak wiadomo — uprowadził 26 - letnią żonę innego kupca lwowskiego i zamierzał z nią udać się do Paryża. Odstawiono go do sądu krajowego w Wiedniu, zaś uwiedziona zamieszkała u brata męża, stale przebywającego w Wiedniu.

Klęska Hiszpanów w Marokko.

SILNY ATAK POWSTAŃCÓW NA BLOKHAUZY HISZPAŃSKIE. — BRAK ŁĄCZNOŚCI MIĘDZY GŁÓWNEMI SIŁAMI HISZPAŃSKIEMI A WYSUNIĘTEMI PLACÓWKAMI. ŚMIERĆ SZEREGU LOTNIKÓW HISZP. — WCZORAJ ROZPOCZĘŁA SIĘ WIELKA OFENZYWA.

Paryż, 17. sierpnia. (Tel. G. L.) W związku z podróżą gen. Primo de Rivera do Marokka okazuje się, że starcia z powstańcami **marokańskimi trwają dalej i wyniki ich są przeważnie niepomyślne dla Hiszpanów.** Powstańcy przypuścili atak do blokhauzów hiszpańskich a wojska hiszpańskie z wielką trudnością atak ten odparły. Sytuacja jest niebezpieczna, ponieważ nie zdołano zapewnić dostatecznej łączności między głównemi siłami hiszpańskiemi a wysuniętemi placówkami. **Służba lotnicza która miała przywrócić ten kontakt, zawodzi** z powodu braku materjałów technicznych, a przedewszystkiem benzyny i warsztatów. Wobec tego, że nawet cięższe uszkodzenia nie były naprawiane, **szereg lotników hiszpańskich zginęło w ostatnich czasach.**

Paryż 17 sierpnia. Generalny dyrektorat hiszpański komunikuje, że **dziś rozpoczęła się generalna ofenzywa w Marokku, która będzie energicznie prowadzona.**

Odezwa.

Lwów, 18. sierpnia.

Nie było jeszcze wypadku, by myśl zbożna, umiłowaniem Ojczyzny owiana, spotkała się w społeczeństwie polskiem z obojętnością.

Jakoż i zamiar stworzenia wzorowego gimnazjum w Brzuchowicach ku uczczeniu wiekopomnej Komisji edukacyjnej doznał żywego poparcia. Zrozumiano że taka uczelnia uchroni młodzież od zgubnego wpływu wielkich środowisk i odda niespożyte zasługi Ojczyźnie. Zrozumiano, że z tego gniazda, gdy je stworzymy, wychodzić będą obywatele nietylko wykształceni gruntownie, lecz także zasobem cnót wyposażeni, których brak uczuwać daje się w dzisiejszych czasach tak dotkliwie. Wreszcie zakład brzuchowicki stać się może zachętą do wznoszenia podobnych uczelni [illegible]

Tymi względami kierując się, **przyklasnął inicjatywie Komitetu cały świat pedagogiczny,** a świeccy społeczeństwa, najwyżsi przedstawiciele władzy duchownej i państwowej, nie wahali się użyczyć nam swego poparcia, obejmując protektorat. Godność protektorów przyjęli mianowicie: Najprzew. Arcybiskupi B. Twardowski i Józef Teodorowicz, Wojewoda lwowski St. Zimny, Dowódca O. K. Gen. Malczewski, Kurator St. Sobiński i Prezydent Neuman.

Dzięki ofiarności patrjotycznego ogółu, zebrano dotychczas znaczne fundusze i może już z wiosną roku przyszłego można będzie — da Bóg przystąpić do położenia podwalin pod wielkie dzieło. Potrzeba jednak dalszych jeszcze zasobów na cele budowy. Komitet ufa, że **tradycja ofiarności patrjotycznej nie wygasła w sercach polskich.** Niech fundatorem stanie się społeczeństwo. Do niego zwracamy nasz głos z wezwaniem, by w interesie przyszłości narodowej dalej **nie skąpiło datków, oby jak najobfitszych na stworzenie gimnazjum im. Komisji edukacyjnej w Brzuchowicach.**

Komitet wykonawczy: Abrysowski Juljan radny. Bieniecki Aleksander radny, dr. Bruchnalski Wilhelm prof., Budzanowski Mikołaj prof., dr. Chlamtacz Marceli prof. wicepr., dr. Czołowski Al., dyr. arch., dr. Dwerniński Tadeusz adwokat, Grodki Karol dyrektor, dr. Kasprowicz Jan prof., Lachowski Celestyn dyr., Lewicki Bolesław dyr., Lityński Michał dyr., dr. Limbach Józef prof., dr. Lempicki St. prof., dr. Modelski Teofil prof., Mączyński Czesław poseł na Sejm. Obirek Juljan wiceprez., dr. Piniński Leon prof., dr. Poratyński Jan radny, dr. Próchnicki Zdzisław dyr., dr. Romer Eugeniusz prof., Rolle Michał redaktor, Rossowski St. redaktor, dr. Stahl Leonard wiceprez., Sudhof Jan radny, ks. dr. Szydelski Szczepan prof., dr. Uhma Szczepan dyr., dr. Wereszczyński Antoni prof., dr. Zawirski Zygmunt prof.

Mianowania urzędn. skarbowych w Okr. Lwowsk. Izby skarbowej.

II.

Lwów, 18. sierpnia.

Pan Minister Skarbu zamianował z ważnością od 1 lipca 1924 w grupie urzędników rachunkowych: starszego radcę rachunkowego Edmunda Broedera starszym radcą rachunkowym w VI. stopniu służbowym. — radców rachunkowych: Kajetana Biegańskiego, Władysława Barańskiego, Józefa Łysogórskiego, Jana Peruna, Adama Suchodolskiego, Eugenjusza Iwasieczkę, Jana Markiewicza, Franciszka Cieklińskiego, Konrada Glatty'ego i Władysława Mokrzyckiego starszymi radcami rachunkowymi w VII. stopniu służbowym; rewidentów rachunkowych Eugenjusza Janickiego, Jana Lewickiego, Włodzimierza Hussakowskiego, Samuela Vogelfängera, Norberta Schöhna, Józefa Solaka, Jana Jasieńskiego, Stanisława Staszałka, Erazma Kaznowskiego, Adama Podgórniaka, Rudolfa Lepasiewicza, Jana Jaworskiego, Adama Dziarzyckiego, Mirona Gelecińskiego, Franciszka Wolwowicza, Józefa Szkodzińskiego, Adolfa Zahlera, Jana Stojanowskiego, Franciszka Pawlika, Eugenjusza Krzena, Damiana Tustanowicza i Alfreda Keńczakowskiego radcami rachunkowymi w VIII. stopniu służbowym.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 18. sierpnia.

Giełda oficjalna częściowo tylko podążyła za spekulacją prywatną. Ta ostatnia przez trzy dni bezgiełdowe była bardzo optymistyczną i kupowała po wyższych kursach ze względu na pomyślne wiadomości z Londynu i pogłoski o zwyżce z Wiednia. Te ostatnie okazały się tylko pogłoskami, przedgiełda krakowska również nie była silna, toteż u nas zwyżka była tylko częściową. Chodorów w Krakowie był 8.75 u nas prywatnie płacono 10½, a na giełdzie tylko 9.75. W tym samym stosunku akcje inne. Tendencja bardzo silna przy równoczesnej chęci realizacji. Z akcji niekotowanych Jaworzno bardzo silne (32), Gazy zach. (6) a Gazy wsch. 25½. Za Lignozę żądano 35, płacono 32, potem 32½. Unia juta oferowana po 6½, transakcje 6. Lesienice 3.35 do 3.40. Tendencja silna.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipot czny 1·04, 1·03. Powszechn. Bank Kredytowy 0·16, 0·15, Bk Przemysłowy 0·70 0·72, 0·73, Z. B. K. 0·23, 0·24½, Browar 13·75, 13·50, 13·60, 14·00, 13·25. Chodorów 9·70, 9·75, 9·65, 9·60, 9·80, 9·65. 9·78, 9·60, 9·50, 9·45, Chybie 15·00. Cegielski 1·20, 1·30, 1·13. G f [illegible] 0·73, Nafta 0·70, 0·71, R kszawa 5·45 5·50 5·60, 5·35, 5·40 Siercza El. 0·45, 0·42. Siersza Górnicza 8·90, 8·75, 8·85, T sp [illegible] 75 8·50, 8·62½. Zieleniewski 17·10 17·25 17·50 17·30, Ćmielów 1·22, 1·25, 1·30, Karpaty 2·15, 2·10, Lokomotywy 1·15, Nitrat 0·5 Okos 5·65, 5·50 Parowozy 0·70, ·72, Pe et 0·26, 0·24

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 0·00, Auto poznańskie 0·00, Azo 0·75. B. Ziemian 1000, 0·09 0·10, 0·11 (00) 0·09, 0·10. Brugger 1·0, Czechowice 0·40, Cmp ńska Huta 0·30 Elektrosan 0·27 0·26 0·25¾, 0·25½. Gazy wschodnie 25·00, 24·75, 25·00, 25·60 Gazy zachodnie 5·80, 6·05 6·00, 5·98 5·97 5·99. Gazociągi 0·40, Galicia 2·40 2·30 2·25, 2·20. Hurtownia k lonial. 0·75. Jaworzno (1 0) 31·00, 25 32·00, 32·50 32·25, drobne 35·00, 35·50. Lignosa 32·00, 32·50, Len 1·15, 1·14, 1·13. Lesienice 3·40, 3·35. Oil us 1·20, Polska Foresta 0·00, Przewors imien. 0·00, Schö 1·40, Węglówki 0·06 0·05½, 0·05¼. Unia Juta 6.

Giełda zbożowa.

Lwów, 18. sierpnia.

Przy słabym ruchu ogólny obrót około 50 ton. Transakcje w pszenicy i życie. Poszukiwane żyto nasienne Tendencja chwiejna. Usposobienie rezerwowane.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 18. b. m. Gotówka: Dolary 5·18½, 5·21, 5·16; kor. czes. 15·46½, 15·55, 15·40 Czeki: Belgja 26·70, 26·50, 26·63, 26·37, Holandja 202·95, 203·95, 201·95, Nowy Jork jak gotówka, Londyn 23·59 23·30, 23·61 26·39, Paryż 29·30, 29·25, 29·40 29·30, Praga jak got. Szwajcarja 98·10, 98·59, 97·61. Wiedeń 7·32½, 7·35, 7·28, Włochy 23·42½, 23·54 23·31. 8% pożyczka 6·70, bony złote 0·82.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 18. sierpnia.

Przem. 0·72. Chodorów 8·75, Zieleń. 17·00, Cegiel. 1·10, Parowóz Górka 28·00. S. Gór. 8·50. T. P. G. 4·70, Chybie 14·00. Tendencja marna. Brak towaru przy silnym zapotrzebowaniu.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 18 b. m. Holandja 207·40, Nowy Jork 528·78, Londyn 24·09, Paryż 39·30, Medjolan 23·95, Praga 15·775 Budapeszt 0·0070, Bukaresz 2·40, Belgrad 6·60, Sofja 3·87, Wiedeń 0·0074¾.

OBROTY PRYWATNE.

Dziś tendencja chwiejna lekko zniżkowa. Obrót średni.

Dolary amer. 5·19½ do 5·20. dolary kanadyjskie 4·93 do 4·93½; korony czeskie 0·15½ do 0·15¾; leje 0·02¼ do 0·02½; franki franc. 0·29½ do 0·30; **franki szwajcar.** 0·97 do 0·98; **funty szterl.** 23·50 do 23·60 **Ruble a 500 i a 100** za 100 tys. 50 zł. do 52 zł. drobne za sto tys. 25 do 26 zł. niemieckie tys. **stare** za sto tys. 5 do 5½ zł.

Złoto: 20 kor. 21·80 do 22·00; 20 frank. 20·50 do 20·80; 20 mark. 23·80 do 24·00; 10 rubli 25·80 do 26·00 gr.

Srebro: kor. austr. 0·41½ do 0·42; 5 kor. austr. 2·10 do 2·12; floreny 1·05 do 1·06; ruble 1·80 do 1·85; kopiejki za rubel 0·80—0·85.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 166. **Poniedziałek, 18. sierpnia 1924.** **Notowania w złotych.**

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.		Płacą zł.	Płacą gr.	Żądają zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
I Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
6½% P. zł. z r. 1922	10000 10 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne.									
(bez kuponu bież.)	za 100 Marek								
4% Banku hip. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		1	20	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		2	—	—	—	—	
III. Obligi.									
(bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
1) Bankowe:		1923	1924						
Akcyj. Związk.	280	1[illegible]		—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	15000	—	1	01	1	06	1·03—1·04	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercyjny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow	280	140	—	—	14	—	17	0·15—0·16	
Przemysłowy	280	130	—	—	69	—	74	0·70—0·73	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	15000	—	—	22	—	25	0·23—0·24	
Ziemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	100	—	—	—	—	—	
2) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	—	—	—	—	—	
Wawel	600	500	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	Dywid. 1924	Płacą zł.	Płacą gr.	Żądają zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:									
Agrohemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elektr.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	13	10	14	15	13·25—14·00	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	9	35	9	90	9·45—9·80	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	14	85	15	15	15·00	
Cegielski	1000	800	—	1	16	1	27	1·18—1·25	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	1	20	1	32	1·22—1·30	
Fabryka Lokomotyw.	—	—	—	1	3	1	17	1·15	
Gałota fabr. obuwia	140	14000	—	—	72	—	74	0·73	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	—	—	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	18 00	—	2	07	2	18	2·10—2·15	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	1	—	—	—	—	
„Nitrat", Zakł. chem.	—	—	—	—	49	—	51	0·50	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	5	45	5	65	5·50—5·60	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	—	68	—	73	0·70—0·72	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	1000	—	23	—	27	0·24—0·26	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	50[illegible]	—	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert	500	35[illegible]	100[illegible]	—	69	—	7[illegible]	0·70—0·71	
Pol. Tow. Budowlane	500	100	—	—	24	—	—	—	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	130	—	5	3[illegible]	5	65	5·35—5·60	
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	100	—	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	[illegible]	—	—	[illegible]	—	[illegible]	0·42—0·45	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	8	65	9	00	8·75—8·90	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate". Tow. akc.	1000	—	—	3	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	8	40	8	85	8·50—8·75	
Trzebinia f. m. S. A.	140	330	—	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	17	05	17	70	17·25—17·50	

V. Waluty i Dewizy.

Filety bankowe płacą	żądają	transakcje	Kategorje:		Czeki, przekazy i wypłaty płacą	żądają	transakcje	Uwagi
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 $)	—	—	—	Notowania kursów walut i dewiz zostaną podjęte niebawem.
—	—	—	drobne		—	—	—	
—	—	—	kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty	(za 1 £)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czeskie st.	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lej rumuński	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Lir włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Ceny od		do		Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	23	—	24	—	
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	13	—	13	75	*)
ŻYTO małopolskie nowego zbioru	13	—	13	75	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	13	50	14	50	*)
JĘCZMIEŃ małopolski pastewny	11	—	12	—	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	13	50	14	50	*)
KUKURUDZA	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—		—	—	
GROCH polny	—		—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	—	—	
WYKA	—	—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	
LEN	—		—		*) Ceny szacunkowe bez ...
LUBIN	—		—	—	

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Ceny od		do		Uwagi
Mąka pszenna 40%, 0" — typy młyny wowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—		—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—		—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—		—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—		—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—		—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—		—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—		—		*) Ceny szacunkowe bez ...

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Kronika.

Poniedziałek 18. sierpnia: Rz. kat. Heleny. — Gr. kat.: Ewsychnia.

(Z) **Polski charge d'affaires w Kopenhadze p. Papee** został powołany do Min. spraw zagran. Na jego miejsce otrzymał nominację p. Konstanty Rozwadowski, dotychczasowy naczelnik wydziału środk. europejskiego.

Wiadomości osobiste. Radca medycynalny dr Maksymiljan Bett, lekarz naczelny kasy chorych miasta Lwowa (zam. przy ul. Kaźmierzowskiej 39, tel. 534) powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Korespondent Warszawski „Vossische Zeitung" Bohrman, zmarł w jednem z sanatorjów w Berlinie.

Wybitny dziennikarz angielski p. Harrison polityk liberalno-radykalny, kontrkandydat Lloyd Georgea podczas wyborów w r. 1922, przybył do Warszawy.

Na niedzielnym afiszu teatralnym ukazała się informacja, iż Teatr Mały od 14. do 24. sierpnia jest nieczynny. W ten sposób bez żadnych komunikatów przedłużono o tydzień jego bezrobocie. Teatr Wielki wypoczywa również, jak i Teatr Nowości. Dyrekcja teatrów, dotychczas tak gadatliwa, zachorowała nagle na milczenie. Lekceważenie publiczności przekroczyło dopuszczalne granice, ale p. Czarnowskiemu widocznie wszystko będzie darowane.

(t) **Manewr sjonistów.** De Haan chrześcijaninem? Pisma sjonistyczne lansują wiadomość, iż zamordowany na tle politycznem niedawno w Jerozolimie były przewódca sjonistów, a następnie ich wróg największy, bł. p. de Haan był rzekomo chrześcijaninem. Cel rozpuszczania tych pogłosek jest jasny. Jak wiadomo morderstwo to wywołało olbrzymie oburzenie wśród sfer ortodoksów. Obecnie chodzi o złagodzenie tego oburzenia i usprawiedliwienie niejako pobudek mordu. Jak nas informują ze sfer ortodoksów, lansowana pogłoska **jest wyssaną z palca.**

Przewóz przesyłek przez Rumunję. Min. kolei zarządziło, aby do przewozu przez Rumunję przyjmowano także i te przesyłki, których nadawcy zamieszczą w liście przewozowym oświadczenie o złożeniu na stacji Grigore Ghica-Voda odnośnego zezwolenia na przewóz, wystawionego przez władze rumuńskie.

Bibljoteka powieści „Boje Polskiego Żołnierza". Tadeusz Zubrzycki. — W dniach ostatnich pojawił się pierwszy zeszyt nader patrjotycznego wydawnictwa p. t. „Orlęta i Lwy". Autor, znany literat i sam uczestnik Obrony Lwowa opisuje barwnie i zajmująco one dni „górne i chmurne", które przewinęły się nad mieszkańcami kresowego grodu. — Nowemu wydawnictwu życzymy powodzenia i polecamy je gorąco ogółowi naszych Czytelników.

(t) **Krwawy festyn.** Na wczorajszym festynie Ochotniczej Straży pożarnej w Zboiskach, wywołał awanturę z gośćmi znany rzezimieszek lwowski Jan Czorbanko, zamieszkały na Zniesieniu. Przywołany posterunkowy Jagiełło wobec stawionego oporu i czynnego znieważenia przez Czorbankę oraz w obronie własnej zmuszony był użyć broni i ranił ciężko awanturnika. Czorbanko przywieziony do komisarjatu ill. w czasie przesłuchania zakończył życie.

(t) **Świąteczną krwawą awanturę** zrobił swojej narzeczonej Antoninie Szpyrównie 23-letni Marjan Kryłowski, **zam. przy ul. Kordeckiego 36a. Pokłóciwszy** się z nią, pchnął ją nożem w piersi. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło Antoninę Szpyrównę do szpitala.

(t) **Dwójbój za Łyczakowską rogatką** rozegrał się między Eugenjuszem Hryćko i Mikołajem Schustrem na tle porachunków osobistych. Hryćka opatrzyło Pogotowie ratunkowe, Schustra zaś posterunkowy.

(t) **Hotel w bożnicy.** Onegdaj policja w czasie nocnego obchodu znalazła w przedsionku bożnicy przy ul. Węglowej towarzystwo złożone z 9 osób, pogrążone w błogim śnie. Wszystkich odstawiono za włóczęgostwo do aresztów policyjnych. Wśród aresztowanych jest 2 Polaków, w tem jeden 13-letni chłopiec, **reszta żydzi.**

Zaburzenia w Sudanie.

RZĄD EGIPSKI W OBRONIE ZREWOLUCJONIZOWANYCH ODDZIAŁÓW. OBURZENIE W ANGLJI NA STANOWISKO RZĄDU EGIPSKIEGO. — KRWAWE STARCIA W TRANSJORDANJI. — RZĄD EGIPSKI UCHWALIŁ ZAPROTESTOWAĆ PRZECIWKO METODOM STOSOWANYM PRZY ZWALCZANIU POWSTANIA W SUDANIE PRZEZ ANGLIKÓW.

Wiedeń, 17. sierpnia. (Tel. G. L.) „Neue Fr. Presse" z Londynu: Rząd egipski wystąpił dzisiaj w niezwykle ostrej formie przeciw Anglji, w obronie zrewolucjonizowanych oddziałów wojskowych w Sudanie. Rząd egipski zaprotestował u rządu angielskiego przeciw temu, aby wdrażać wojskowe postępowanie sądowe przeciw zbuntowanym, zanim mieszana komisja angielsko-egipska nie zbada zażaleń zbuntowanych oddziałów. Rząd egipski wystosował następnie do generalnego gubernatora angielskiego w Sudanie telegraficzne polecenie, aby wydawał zarządzenia dopiero po poprzedniem porozumieniu się z rządem Kairu. Cała prasa angielska protestuje przeciw stanowisku rządu egipskiego. „Times" zalecają rządowi angielskiemu, aby udzielił rządowi egipskiemu gruntownej lekcji i aby protest egipski złożył do aktów.

Londyn, 17. sierpnia. (Tel. G. L.) W Chartum i Port Sudan przyszło dziś do zajść, w czasie których wojsko angielskie wystąpiło zbrojnie przeciw demonstrantom. Urlopy urzędników angielskich w Sudanie i Egipcie zostały cofnięte.

Londyn, 17. sierpnia. (Tel. G. L.) W Transjordanji przyszło do poważnych walk między szczepami arabskimi a angielską kolumną aut pancernych. W czasie walki zabito lub raniono około 600 Arabów. Po stronie angielskiej zabity jest jeden żołnierz i jeden oficer.

Londyn, 17. sierpnia. (Tel. G. L.) Angielski wysoki komisarz zaprotestował u egipskiego prezydenta ministrów przeciw niedokładnościom, zawartym w komunikacie rządu egipskiego, w którym uczyniono zarzut wojskom angielskim.

Aleksandria, 17. sierpnia. (Tel. G. L.) Ogłoszony dziś komunikat powiada, że Rada ministrów poleciła ambasadorowi w Londynie, aby zaprotestował przeciw agitacji angielskiej w Sudanie i zażądał zniesienia wyroków, oraz zbadania sytuacji dla ustalenia odpowiedzialności komisji angielsko-sudańskiej.

Wiedeń, 17. sierpnia. (Tel. G. L.) „N. Wr. Abendblatt" podaje radjogram z Londynu, że rząd egipski uchwalił zaprotestować przeciwko metodom stosowanym przy zwalczaniu powstania w Sudanie przez Anglików. Rezolucja domaga się zaprzestania ścigania organizacji politycznych i żąda utworzenia komisji mieszanej dla zbadania obecnego położenia Sudanu. Uchwały powyższe zapadły bez wiedzy i pod nieobecność premjera Zagluła paszy.

(t) **Przebił bagnetem w parku Kilińskiego** nieznany dotychczas żołnierz lwowskiego awanturnika Franciszka Misia. Sprzeczka między nimi powstała na tle rywalizacji o kobietę. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu rannego odwiozło go w groźnym stanie do szpitala powszechnego.

SPORT.

LWÓW-WARSZAWA 2 : 1 (2 : 0).

Na boisku Pogoni odbyły się pierwsze międzymiastowe zawody o puhar „Wieku Nowego". Warszawa miała nielada zadanie złożyć drużynę, by mogła Lwowowi przeciwstawić swe siły. W każdym razie kapitan związkowy warszawski dokonał wybór szczęśliwie. Lwowska drużyna, złożona wprawdzie z najlepszych graczy Lwowa nie zadowoliła.

Przed rozpoczęciem zawodów odbyło się powitanie zawodników przez red. Laskownickiego.

Drużyny wystąpiły w. następującym składzie:

Warszawa: Domański; Sucharzewski-Bułanów; Amirowicz—Loth Szmydt; Węglowski—Loth II.—Hamburger — Grabowski — Zantman.

Lwów: Winnicki; Olearczyk—Birnbach II.; Hauke—Kuchar—Schneider; Müller — Steuerman — Batsch—Garbień—Słonecki.

Grę rozpoczyna Warszawa, a pierwsze momenty podlegają inicjatywie Lwowa, który energicznie atakuje. Warszawa zdenerwowana stwarza niebezpieczne sytuacje pod swoją bramką. W 7' Sucharzewski zawinia róg i Steuermanowi udaje się główką uzyskać pierwszy punkt dla Lwowa. Warszawa podniecona zaczyna atakować wspomagana dobrą pomocą. Loth często strzela, lecz chybia. W 10' omal niewyrównuje, w ostatniej sekundzie ratuje Winnicki wybiegiem. Lwów zaczyna znowu atakować, piłkę dostaje Steuerman, podaje Garbieniowi i ten po wybiegu Domańskiego strzela łekko do pustej bramki, uzyskując drugi punkt dla Lwowa. Lwowianie pewni zwycięstwa zatracają energię i Warszawa ma lekką przewagę, jednak atak jej nie może się zdobyć na taktycznie skuteczną akcję. Wszelkie ataki rozbijają się na obronie i bramkarzu.

Po pauzie obraz gry się zmienia, Warszawa ma przewagę i chce koniecznie wyrównać. Gdyby nie świetna gra Wacka w pomocy, mogło się zwycięstwo przechylić na stronę Warszawy. Atak lwowski zatraca swą myśl przewodnią i gra bezplanowo, a niektóre akcje zostają łatwo zlikwidowane przez obronę i bramkarza Warszawy. W 15' z winy Schneidra, który zbyt słabo podaje Winnickiemu uzyskuje Loth II. jedyną bramkę dla Warszawy. Lwów energicznie atakuje. Wacek zasila atak dobrymi piłkami, lecz egoizm niweczy wszelkie akcje. Ostatnie minuty należą do Lwowa i sędzia p. Obrubański z Krakowa odgwizduje zawody.

Gra obu drużyn nie była bardzo emocjonująca. Pod względem taktycznym Lwów ustępywał Warszawie. Warszawa wystawiła team zgrany i jednolity. Atak w poszczególnych walkach i w zespołowych akcjach więcej jednolity. Kombinacje z pomocą wzorowe. Atak lwowski był jak sparaliżowany, z powodu egoistycznych wyczynków. Pomoc lwowska naogół zadowoliła. Obrona lwowska słabsza od warszawskiej. Bramkarze dobrzy. Obrońca Suchorzewski lepszy od Bułanowa. Amirow w pomocy najlepszy. Loth II. poza silnym przebojem, jest zupełnie bezpieczny, gdyż niecelnie strzela. Reszta przeciętna. W lwowskim zespole najlepszy fenomenalny Wacek, który był wszechobecny. Udowodnił, że jest najlepszym śr. pomocnikiem Polski. Z ataku wyróżnić nikogo nie można. Obrona nie nadzwyczajna, zwłaszcza Birnbach II. Rogów 5:2 dla Lwowa.

W końcu musimy zaznaczyć z ubolewaniem, że kierownictwo zawodów L. Z. O. P. N. lekceważąc sobie prasę, wyznaczył im wprawdzie miejsca na trybunie, lecz poza słupami, tak, że obserwowanie zawodów było utrudnione. Publiczności zgromadziło się około 7 tys.

CRACOVIA — SPARTA 0:0.

Kraków, 17. sierpnia. (Tel. G. L.) **Zawody piłki nożnej między Spartą (Praga) a Cracovią dały wynik 0:0.** Obie strony okazały bardzo ładną grę. Sparta naogół wykazała wielką siłę przebojową i miała, zwłaszcza w pierwszej połowie gry główną inicjatywę w swoich rękach. **Cracovia trzymała się raczej defenzywnie.**

WYŚCIGI KOLARSKIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 17. sierpnia. (Tel. G. L.) Na dzisiejszych międzynarodowych wyścigach kolarskich wielki match za motorem na przestrzeni 10 km. wygrał Lange, prowadzony przez Jankowskiego, bijąc brawurowo o półtora okrążenia toru Włocha Zuccetiego, prowadzonego przez Chomińskiego, w czasie 9'41'8 min.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ WALK ZAPAŚNICZYCH.

Jedenasty dzień turnieju zapaśniczego. Po wylosowaniu walczyły w sobotę Roland (Danja)—Hajek (Berno) i Mac Salvator Bambula (Ameryka)—Wołyniec (Ukraina). Hajek, który dotychczas nie zdobył ani jednego zwycięstwa i tym razem staje się ofiarą Rolanda. Kładzie go mianowicie w 7 minucie chwytem „tyiny souplass". Zapasy wykazały przewagę Rolanda, który ciągle atakuje i w krótkim czasie bez nadzwyczajnego wysiłku zwycięża przeciwnika. Druga walka była emocjonująca i publiczność śledziła zapasy z zaciekawieniem. Murzyn Bambula, mimo swojej siły był bezradny i Wołyniec, potrafił się zawsze uwolnić, przeciwstawiając energię i zwinność. Walka, która trwała 40 minut nie dała wyniku, miała przebieg nerwowy, gdyż publiczność krzykami zmusiła arbitra do dwurazowego przerwania zapasów. Również sędzia zdradził nieumiejętność prowadzenia zapasów. Pan. dyr. Kornacki powinien stanowczo dla powagi zapasów objąć znowu rolę arbitra.

W dniu wczorajszym walczyli Grikis (Łotwa) z Rolandem (Danja). Walka po 20 min. dość ciekawym przebiegu nie dała wyniku. Druga para Spewacek (Czechy) — Rogenbaum (Niemcy) walczyła poraz drugi; czas walki wyznaczony 40 min. Spewaczek zwycięża w 23 min. chwytem tour des têtes. **Do dyrekcji cyrku zwracamy się o pouczenie służby do więcej kulturalnego zachowania się wobec publiczności.**

Aleks.

OGŁOSZENIA.

UPADŁOŚCI.

Sa 4/24/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Markusa Hochdorfa w Krakowie ul. św. Gertrudy 29. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego w Krakowie, Spitzer. Zarządca ugodowy p. Salamon Sandhaus w Krakowie, Poselska 22. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro nr. 41 dnia 12. sierpnia 1924 o godz. 10 przed poł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6 sierpnia 1924.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Lwów dnia 10. lipca 1924. 4814

RÓZMAITE OBWIESZCZENIA

Cg. XIV. 53/24/6. Edykt. Przeciw Jakóbowi Gwoździowi, rolnikowi w Hubinie wniesiony został przez Samuela Spiegla i tow. pozew o oddanie gruntu. Na podstawie tego pozwu wyznaczono I. audjencję na dzień 22 maja 1924 godz. 9 rano, sala 61. Celem strzeżenia praw Jakóba Gwoździa ustanawia się dla niego kuratorem adwokata dra Seidlera w Stanisławowie, który go zastępować będzie na jego koszt aż do jego zgłoszenia się. 3993-3

Sąd okręgowy, Oddział XIV.
Stanisławów, 8 maja 1924.

Cg Ia 271/24. Edykt. Olena Derech wniosła skargę przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Burawa s. Matwija o oddanie posiadania gruntu. Audjencja została wyznaczona na 31. lipca 1924 godz. 9 rano w tym Sądzie. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Kitaja w Złoczowie celem strzeżenia praw pozwanego.

Sąd okręgowy.
Złoczów 19. lipca 1924. 4757

Cg XIV. 53/24/6. Edykt. Przeciw Jakóbowi Gwoździowi rolnikowi w Hubinie wniesiony został przez Samuela Spiegla i tow. pozew o oddanie gruntu. Na podstawie tego pozwu wyznaczono I. audjencję na dzień 22. maja 1924 godz. 9 rano sala 61. Celem strzeżenia praw Jakóba Gwoździa ustanawia się dla niego kuratorem adwokata Dra Seidlera w Stanisławowie, który go zastępować będzie na jego koszt aż do jego zgłoszenia się.

Sąd okręgowy Oddział XIV.
Stanisławów 8. maja 1924. 3993

KURATELE.

P. 206/10. Zawieszoną tus. uchwałą z dnia 17. lipca 1910 L. cz. P. 206/10 kuratelę nad Prokopem Melnykiem z Olchowca z powodu marnotrawstwa — znosi się

Sąd powiatowy, Oddział III.
Bóbrka dnia 30. kwietnia 1924. 4818

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 60/24/3 Edykt. Iwan Kozar, syn Michała, urodzony 1874, zamieszkały w Żurawińcach, żołnierz zaginął ranny na włoskim froncie od 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane, wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Fedia Somałyka w Żurowińcach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 4794

Sąd okręgowy.
Staisławów, 8 maja 1924.

T. V. 280/23/12. Samuel Słaby, urodzony 1884 w Starem mieście powiat Łańcut, przed 20 latami wyjechał do Ameryki, z powodu pomieszania zmysłów w roku 1906 odstawiony do szpitala w Bangor w stanie Mein zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów 14. lipca 1924. 4815

T. V. 127/24/4. Franciszek Bąk, urodzony 1889 w Sarzynie powiat Łańcut, żołnierz 90 pułku piechoty, walczył na froncie rosyjskim, zaginął w bitwie pod Kraśnikiem 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów 26. czerwca 1924. 4816

T. 81/24. Semko Woronowicz, syn Andrzeja urodz. 16. września 1883 w Skwarzawie pow. Złoczów, żołnierz austr. zabrany do niewoli rosyjskiej miał umrzeć w roku 1914 w szpitalu w Chyrowie. Celem uznania go za zmarłego i małżeństwa z Jagą Markowską za rozwiązane, uwiadomić o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Dra Moszyńskiego w Złoczowie, ustanowionego zarazem obrońcą węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy.
Złoczów 24. lipca 1924. 4817

T. 150/24/4. Mikołaj Jur, urodzony w Remenowie 1888, jako żołnierz austr. w niewoli rosyjskiej zaginął. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Czerwińskiemu Karolowi adwokatowi we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 3 czerwca 1924 4827

T. 172/24/3. Grzegorz Heredyski de Kamat, urodzony w Hodynii 1888 jako żołnierz załogi Przemyśla, w niewoli rosyjskiej zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 3. czerwca 1924. 4826

T. 390/23/4. Iwan Makal, urodzony 1894 w Zaborzu, jako żołnierz austr. na froncie rosyjskim od roku 1916 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 4. września 1923. 4825

T. 1390/26/4. Andruch Medwid, urodzony w Miłoszewicach 1884, jako żołnierz zaginął na wojnie. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Kulikowskiemu adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 5. sierpnia 1924. 4824

T. IV. 93/23/3. Edykt. Jacenty Nowak syn Pawła i Katarzyny z Jurczaków, urodzony w Krościenku wyżnem 31. lipca 1883, uczestnik wojny światowej zaginął na froncie rosyjskim w październiku 1914. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na prośbę Wiktorji Nowakowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi w Jaśle wiadomości o zaginionym, którego wzywa się, aby przed Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło 23. stycznia 1924. 4738

T. IV. 75/23/4. Edykt. Wincenty Fejkiel syn Franciszka i Marjanny ur. w Krościenku wyżnem 18. lipca 1879, uczestnik wojny światowej dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie przebywał w miejscowościach Borowica i Bieszczka od roku 1918 niema o nim wiadomości. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na prośbę Marjanny Fejklowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi w Jaśle wiadomości o zaginionym, którego wzywa się, aby przed Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło 17 stycznia 1924. 4717

T. IV. 119/23/3. Edykt. Michał Macek syn Dymitra i Anny, urodzony w Zyndranowej 13. lipca 1879 uczestnik wojny zaginął od roku 1914. Wdrażając na prośbę Anny Macek postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, wydaje się ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Libińskiemu w Jaśle wiadomości o zaginionym, a tegoż zaginionego wzywa się, aby przed Sądem tutejszym stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło 25. stycznia 1924. 4716

T. IV. 108/23/4. Edykt. Iwan Jabczanik syn Aleksego i Anny z Kowalyków, urodzony w Czarnorzekach 3. maja 1882, uczestnik wojny światowej, zaginąć miał na froncie rosyjskim w grudniu 1914. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na prośbę Ewy Jabczanik postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Libińskiemu w Jaśle wiadomości o zaginionym, którego wzywa się, aby przed Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło 25. stycznia 1924. 4715

T. IV. 80/23/3. Edykt. Wawrzyniec Gierlicki syn Wojciecha i Anny z Dubisów, urodzony w Kępytowej 20. lipca 1892 uczestnik wojny światowej miał zginąć od bomby na włoskim froncie w roku 1918. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci wdraża się na prośbę Anny Gierlickiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi w Jaśle wiadomości o zaginionym, którego wzywa się aby przed Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło 22. stycznia 1924. 4714

T. 174/20/3. Paweł Szczur z Charestkowa, urodzony 17. sierpnia 1873, były żołnierz austrjacki, wywieziony jako jeniec do Rosji, od roku 1914 ślad za nim zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o powiadomienie Sądu, lub Dra Gramickiego w Czortkowie o zaginionym. Po upływie 6-ciu miesięcy od ogłoszenia edyktu Sąd orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków dnia 10. sierpnia 1924. 4777

T. 74/24. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Trytiak wniosła o uznanie męża Iwana Trytiaka za zmarłego i zawartego z nim dnia 8. września 1907 w cerkwi w Tarnawie małżeństwa za rozwiązane. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni i poświadczenia Zwierzchności gminnej w Suszycy małej z 25. lutego 1924 wynika, że Iwan Trytiak jako żołnierz armii austriackiej wyruszył w roku 1914 na front rosyjski. Od wiosny 1915 wszelki ślad po nim zaginął zachodzi domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 N. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Trytiaka i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi obrońcy węzła małżeńskiego Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. lutego 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 21 czerwca 1924. 4779

FIRMY.

Firm. 1226/24. C. II. 14. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział C. wykreślono: Siedziba firmy: Górka Narodowa koło Krakowa. Brzmienie firmy: K. Buszczyński i St. Burtan, Import i Export, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Skutkiem rozwiązania i ukończenia likwidacji. Dzień wpisu: 22 lipca 1924. 4744

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 19 lipca 1924.

Firm. 1155/24. B. I. 194. Wpisano do rejestru Oddział B: Siedziba firmy: Kraków, ul. Długa l. 46—48. Brzmienie firmy: Polska Spółka akcyjna „Pharma", Magister Bolesław Jawornicki w Krakowie. Prokurę udzielono: Antoniemu Kertmanowi, aptekarzowi zamieszkałemu w Krakowie przy ul. Szlak l. 34. Dzień wpisu: 12 lipca 1924. 4741

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kraków, 11 lipca 1924.

Firm. 1028/24. A IV. 223. Wpisano do rejestru oddział A: Siedziba firmy Kraków ul. Długa 3. Brzmienie firmy: Zakłady Włókiennicze Henryk T. Berndt i Ska w Zawierciu, oddział w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa spółki: fabrykacja przędzy bawełnianej i wyrobów bawełnianych i wigoniowych. Zadaniem oddziału Krakowskiego będzie: interwencja i reprezentacja wobec władz, oraz prowadzenie biura ewidencyjnego, zakup surowców, maszyn i narzędzi dla celów własnej fabryki bez prawa sprzedaży surowców albo fabrykatów. Forma spółki: Jawna spółka handlowa (spółka firmowa) od dnia 5. marca 1920. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Henryk Teodor Berndt przemysłowiec i spółwłaściciel fabryki sukna w Zawierciu ul. Górnośląska l. 53 i Natan Silberzweig kupiec w Krakowie, zamieszkały przy ul. Pańskiej l. 12. Niniejszy zakład jest zakładem filjalnym zakładu głównego w Zawierciu, noszącego taką samą firmę. Podpis firmy: spółkę podpisują i zastępują na zewnątrz obaj spólnicy. Naczelnym kierownikiem fabryki oraz przedstawicielem wobec władz jest Henryk Teodor Berndt. Wszelkie pieniężne zobowiązania w imieniu firmy, oraz umowy winne być podpisywane przez obydwóch spólników pod stemplem firmy, zwykła zaś korespondencja może być podpisywaną przez każdego spólnika oddzielnie pod stemplem firmy. Dzień wpisu 9. lipca 1924.

Sąd okręgowy handlowy, O. II.
Kraków 4. lipca 1924. 4742

Firm. 972/24 Stow. V. 600. Wykreślenie firmy. Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono: Brzmienie i siedziba firmy: Stowarzyszenie spożywcze pracowników Polskich Kolei Państwowych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Szczakowej. Skutkiem połączenia się ze spółdzielnią Związkową pracowników kolejowych zarejestrowaną z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie ul. Gołębia l. 14 i wskutek uprawomocnienia się uchwał połączeniowych. Dzień wpisu: 3. lipca 1924.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II
Kraków 1. lipca 1924. 4733

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.